

Letnisko Okradzionów

Dynamicznie rozwijający się przemysł w Zagłębiu Dąbrowskim potrzebował siły roboczej, czego następstwem był wzmożony napływ ludności z całego kraju, a nawet z zagranicy. Ludzie stłoczeni na małej przestrzeni, żyjący w bliskości z uciążliwym przemysłem, pozbawieni kontaktu z przyrodą i naturalnym krajobrazem – tak rysował się w skrócie obraz życia przeciętnego mieszkańca Zagłębia.



Oczywistym zatem jest fakt, że mieszkańiec Zagłębia spragniony świeżego powietrza i kontaktu z przyrodą, szukał wytchnienia na łonie natury. **Szczególne walory przyrodniczo-krajobrazowe i bliskość sprawiły, że Okradzionów stał się w pierwszej połowie XX wieku popularnym celem niedzielnych wycieczek, a także pobytów wakacyjnych mieszkańców Dąbrowy Górniczej i innych miast Zagłębia.**

Jak podaje Gerard Kulej w rozdziale Monografii Dąbrowy Górniczej (Tom II) już od 1910 r. **zaczęto tu organizować**

kolonie letnie, a nasilenie ruchu turystycznego przypada na **20-lecie międzywojenne**. Wówczas Okradzionów był także popularnym miejscem **organizowania obozów harcerskich i spływów kajakowych**. Planowano również budowę ośrodka wczasowego i sanatorium. Po II wojnie światowej kontynuowano działalność letniskową, jednak plany budowy infrastruktury turystycznej zarzucono, a w latach 70-tych zainteresowanie mieszkańców przeniosło się nad brzegi Pogorii III.

Przyrodniczą wizytówka Okradzionowa jest niezwykle malowniczy przełom Białej Przemszy. Rzeka to początkowo płynie ze wschodu na zachód, leniwie tocząc swe wody przez Pustynię Błędowską, a nagle przed Okradzionowem gwałtownie zmienia kierunek na południowy i przebija się przez masyw Garbu Ząbkowickiego. **Występujące tu wapienie i dolomity triasu są dość odporne na erozję, więc rzeka tworzy tu rodzaj kanionu ze stromymi, wysokimi na 20 m stokami**. Z rozciętych erozyjnie skał wybijają źródła krystalicznie czystej wody, będące **siedliskiem unikalnej fauny oraz miejscem tarliska pstrąga potokowego**. Ponad skałami triasu zalegają przywiane przez wiatry podczas ostatniego zlodowacenia osady pyłaste, czyli lessy. Skały te są dość zwarte i sprawiają, że dolina w górnych partiach ma bardzo strome, czasem wręcz pionowe brzegi, a teren przylegający rozcięty jest malowniczymi wąwozami. **Znaczne deniwelacje i wręcz górski charakter terenu sprawiły, że rejon Okradzionowa na początku XX wieku zaczęto nazywać Szwajcarią Zagłębiowską**.

Warto przytoczyć tutaj emocjonalny i obrazowy opis doliny Okradzionowa autorstwa Mariana Kantora-Mirskiego umieszczony w monografii pt. „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego” z 1932 r.: „Každy opis, chociażby najbarwniejszy, nie zdoła uwypuklić tych cudów przyrody, które tu natura tak hojnie na każdym kroku rozrzuciła. **Bezmiar piękna, bezmiar uroku, bezmiar poezji, czar krajobrazu, przepych barw i blasków, „potop” zieleni w tysiącnych odcieniach, perlista toń bystrych fal wijącej się mnogiemi zakrętami Przemszy, gdzieniegdzie**

opalizująca a wszędzie kryształowej przezroczystości, niebotyczne brzegi doliny porośnięte drzewami liściastymi i iglastymi, przepiękne polany nadrzeczne i leśne, urocze a wąskie wąwozy, upajająca w porze letniej woń kwiecia łąk i lasów, przepyszna świeżość górskiego powietrza, składa się na to, że dolina Okradzionowska nie ustępuje w piękności dolinie Prądnika”.

Mimo upływu lat opis ten nie stracił na aktualności, no może jedynie brak tej „kryształowej przezroczystości” wód, ale stan czystości wody Białej Przemszy systematycznie się poprawia. **Obecnie zainteresowanie Okradzionowem jako celem weekendowych wycieczek wzrasta.** Przełomem Białej Przemszy prowadzi bardzo popularny czerwony szlak turystyczny Szwajcarii Zagłębiowskiej, a w Okradzionowie krzyżują się szlaki rowerowe. Na wody wrócili również kajakarze, a w okolicy działają wypożyczalnie kajaków oraz pierwsze gospodarstwa agroturystyczne.

Zbigniew Mirkowski

Artykuł ukazał się w **czerwcowym numerze Przeglądu Dąbrowskiego.**